

PRZEGLĄD ZACHODNIOPOMORSKI
ROCZNIK XXXIV (LXIII) ROK 2019 ZESZYT 1

A R T Y K U Ł Y

MARTA CICHOCKA

ORCID: 0000-0003-1529-469X

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Szczeciński

e-mail: cichocka.marta@o2.pl

UDZIAŁ KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO
W PROPAGANDZIE NA RZECZ TZW. ZIEM ODZYSKANYCH
W LATACH 1945–1949
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM
POMORZA ZACHODNIEGO

Słowa kluczowe: tzw. ziemie odzyskane, propaganda Kościoła, 1945–1949, „Tygodnik Katolicki”, polonizacja

Keywords: Regained Territories, propaganda of the Church, 1945–1949, 'Tygodnik Katolicki' [Catholic Weekly], polonisation

Celem akcji propagandowej na rzecz tzw. ziem odzyskanych było zasiedlenie poniemieckich terenów przez Polaków, by możliwe stało się przeprowadzenie polityki faktów dokonanych, realizowanej przez Józefa Stalina po zakończeniu II wojny światowej. Nie dziwi więc, że w przedsięwzięciu tym brali udział ludzie związani z nową władzą¹, ale zaangażował się w nie również, zależny od niej,

¹ Uprawiana przez władze propaganda tzw. ziem odzyskanych została opisana głównie w następujących pracach: J. Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997; R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945–1948*, Zielona Góra 2010; dla Pomorza Zachodniego: P. Szulc, *Propaganda stalinowska na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2015.

świat nauki² i Kościół. Zgodnie bowiem z planem przywódcy ZSRR ten interes Moskwy stał się również interesem Polski³. Wystarczyło zabrać bezpowrotnie pewne ziemie, by naród potrzebował innych. Dla powodzenia przedsięwzięcia konieczne stało się przybycie polskich osadników i ich zaangażowanie w pracę na nowych terenach. To z kolei nie zależało już tylko od odgórných decyzji władz, ale od woli pojedynczych ludzi składających się na kształtujące się tu nowe społeczeństwo. Należało przekonać przesiedleńców, żeby zostali w nowym miejscu, zainwestowali w nie swoją energię i pracę, która miała być dla reszty świata świadectwem słuszności zmian granicznych. Najlepszym sposobem wywarcia wpływu na nastroje społeczne była, obok akcji polonizacyjnej przejmowanych obszarów, działalność propagandowa. W jej efekcie osadnicy mieli pozostać na Ziemiach Zachodnich i Północnych na stałe. Dla Kościoła celem było również zajmowanie świątyń poprotestanckich oraz utożsamianie się wiernych z zasadami wiary katolickiej. Dlaczego, w jaki sposób i z jakim skutkiem duchowieństwo próbowało kształtować percepcję i sterować myślami osadników? Próbę odpowiedzi na to pytanie stanowią poniższe rozważania.

Na początek należało zgromadzić argumenty przekonujące Polaków do pozostania na tzw. ziemiach odzyskanych, nadające sens dokonującej się radykalnej zmianie w ich życiu. Sprawa nie byłaby trudna, gdyby nie ograniczenie związane z zakazem wspominania o utracie na rzecz ZSRR Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej. Próbowano omijać ten problem, odwołując się do idei zrodzonej przed wojną i krzewionej w Poznaniu jako „polska myśl zachodnia”⁴. Jej twórcy mogli zacząć realizować swoje marzenia, tak mało realne w dwudziestolecie międzywojennym, o Polsce sięgającej po Odrę i Nysę Łużycką, o szerokim dostępie do morza, o zwycięstwie nad Niemcami i powrocie na tradycyjnie słowiańskie ziemie. Plany te nie zakładały oczywiście strat na wschodzie, ale wobec ich nieuchronności postanowiono skupić się na zajmowaniu nowych ziem przez Polaków. Badacze związani z ideą „polskiej myśli zachodniej” potrafili

² J. Engelgard, *Ziemie Zachodnie i Północne w polskiej myśli zachodniej*, w: *Powrót nad Odrę i Bałtyk: plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 13–14.

³ Przywódca ZSRR nie tylko powiększał w ten sposób swoje terytorium i rozszerzał strefę swoich wpływów na zachód, ale także przeciwstawiał interes Polaków interesowi państw bloku zachodniego, a przede wszystkim naszemu sąsiadowi – Niemcom.

⁴ G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej 1944–1957*, Toruń 2003.

dostarczyć wielu historycznych uzasadnień polskich praw do tych ziem⁵. Choć stworzony przez nich obraz był przesadzony i nadużywał prawdy, to – zdaniem m.in. Radosława Domkego – w tamtej chwili był potrzebny ludziom do zaakceptowania nowej rzeczywistości i stał w zgodzie z polską racją stanu⁶.

Ocena wielkości udziału Kościoła w uprawianej przez władze polskie propagandzie na rzecz tzw. ziem odzyskanych nie jest trudna. Kościół zaangażował się w tę propagandę całkowicie – od hierarchów, przez katolików świeckich, po księży w terenie. Wyjątki od tej reguły zdarzały się głównie wśród księży autochtonów i były dowodem niesubordynacji wobec stanowiska Episkopatu Polski. Propaganda Kościoła różniła się od świeckiej przede wszystkim tym, że jej najważniejszym elementem było hasło przywracania omawianych ziem Bogu i Maryi, czego z oczywistych względów nie sposób znaleźć w retoryce przedstawicieli władzy i świata nauki.

Cezury dla tematu podyktowane zostały intensywnością zjawiska, którego występowania nie da się uchwycić z dokładnością do daty dziennej. W latach 1945–1949 było ono najbardziej potrzebne, zdaniem propagandzistów, a przez to stało się uchwytne poznawczo w źródłach. W 1949 roku, wraz ze zmianą polityki państwowej, formalnie uznano za dokonany proces integracji tzw. ziem odzyskanych z macierzą, więc działania propagandowe zeszyły na dalszy plan⁷. Pozostało jedynie uregulować kwestie prawne, a z perspektywy osadników – utożsamiać się z nową małą ojczyzną. Dwie ostatnie sprawy okazały się znacznie trudniejsze w realizacji i bardziej czasochłonne. Polską granicę zachodnią zjednoczone Niemcy uznały w 1990 roku, a z problemami tożsamościowymi poszczególne regiony borykają się do dzisiaj⁸.

⁵ Omijanie w literaturze tego uzasadnienia ma podwójny skutek. Po pierwsze nie podkreśla się niewygodnego dla Polski faktu „zawdzięczenia” ZSRR Ziemi Zachodnich, ale z drugiej strony mówi się o stratach Niemiec na rzecz Polski, a nie na rzecz ZSRR, który skorzystał terytorialnie na dokonanych w Poczdamie zmianach granicznych.

⁶ R. Domke, *Ziemie Zachodnie...*, s. 293–294; podobnie P. Szulc, *Pozyskane ziemie odzyskane*, „Pamięć i Przyszłość” 2015, nr 2, s. 13.

⁷ Fatalna sytuacja Kościoła utrzymywała się do roku 1956. Wynikała ona głównie z dwóch dekretów: z 5.09.1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania oraz z 9.02.1953 r. o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych. Oba akty prawne ograniczały swobody wyznaniowe katolików oraz naruszały autonomię władz kościelnych. Pierwszy stał się pretekstem do prześladowań księży i wiernych, drugi (nieuznany przez prymasa Wyszyńskiego) miał umożliwić rządzącym dokonywanie zmian personalnych w strukturach Kościoła.

⁸ J. Musekamp, *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*, tłum. J. Dąbrowski, Poznań 2013.

Celem artykułu jest ukazanie udziału Kościoła w działalności propagandowej na rzecz tzw. ziem odzyskanych⁹. Problem postanowiono rozpatrzyć na przykładzie sytuacji panującej w Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej (dalej: AAKLiPP) jako regionie najbardziej reprezentatywnym. Zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim argumentów historycznych było najmniej, a osadnictwo przebiegało tam najwolniej¹⁰. Działalność propagandowa Kościoła musiała być więc najintensywniejsza. Region odznaczał się ponadprzeciętną aktywnością pracowników kurii, na czele z administratorem apostolskim ks. Edmundem Nowickim, który wydawał prasę będącą znakomitym źródłem do badań nad propagandą, a niemającą swoich odpowiedników w innych okręgach¹¹. Działalność propagandowa ukierunkowana była tam nie tylko na wiernych z regionu i z Polski zwanej centralną, ale i na samych księży.

Stanowisko hierarchów

Podczas kwerendy źródłowej nie natrafiono na dokumenty, w których hierarchia Kościoła katolickiego w Polsce oficjalnie ustosunkowałaby się do propagandy na rzecz tzw. ziem odzyskanych. Być może dla duchowieństwa naturalną i oczywistą sprawą było poparcie polityki państwa w tej kwestii jako zgodnej z interesem narodu i Kościoła. Bez trudu i jednoznacznie można wyciągnąć wniosek o takim poparciu, a nawet zaangażowaniu, po lekturze listów pasterskich, prasy kościelnej i katolickiej czy odezw do wiernych i kapłanów¹².

Najistotniejsza była postawa głowy Kościoła w Polsce – prymasa Augusta Hlonda. Poparł on ideę tzw. ziem odzyskanych. Co więcej, była ona „bliska jego

⁹ Artykuł oparty został na wynikach szerszych badań autorki nad integracyjną rolę Kościoła katolickiego. Zob. M. Cichocka, *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2016.

¹⁰ *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2002.

¹¹ „Kalendarz dla Warmii i Mazur” oraz „Śląski Kalendarz Katolicki” wychodziły nakładem PAX-u. Zob. M. Rostworowski, *Słowo o Paxie 1945–1956*, Warszawa 1968, s. 90.

¹² M.in. A. Hlond, *Orędzie do katolickiej ludności Ziem Odzyskanych*, Warszawa 24.05.1948 r., w: *W Służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień 1922–1948*, oprac. ks. S. Kosiński, Warszawa 1988, s. 249; A. Hlond, *Zarządzenie w sprawie wyjazdu na pracę duszpasterską na Ziemię Zachodnie*, Poznań, 1.11.1945 r., druk: „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1945, 1, nr 6, s. 1, za: A. Hlond, *Dziela*, t. 1: *Nauczanie 1897–1948*, red. J. Konieczny, Toruń 2003, s. 790; E. Nowicki, *Orędzie do kapłanów*, „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej” (dalej: ZAA) 1945, nr 1, s. 2; tenże, *Orędzie do wiernych*, ZAA 1945, nr 1, s. 4–8; tenże, *Orędzie gwiazdkowe*, ZAA 1945, nr 3, s. 2.

sercu”, dlatego głównie jej poświęcił ostatnie lata swojego życia (1945–1948)¹³. Wiedział że, wbrew zapewnieniom, komunistom nie zależało na udziale Kościoła w polonizacji nowych ziem, traktowali jego zaangażowanie w to dzieło raczej w kategoriach konieczności. Woleliby zapewne, żeby te tereny od początku były laickie, a przez to bardziej podatne na wpływy władzy socjalistycznej. Prymas – celowo wbrew komunistom – postanowił jednak włączyć się w działalność integracyjną i polonizacyjną Ziem Zachodnich i Północnych, wyznaczając taką drogę postępowania duchowieństwu i katolikom w całej Polsce¹⁴.

Postawy administratorów apostolskich tych terenów były zróżnicowane ze względu na warunki panujące w poszczególnych okręgach. Ksiądz Teodor Bensch, rządca na Warmii, przekonując, że polonizację jego administracji spowodował Bóg, widział w tym wyroku dowód przebaczenia i łaskawości wobec Polaków po okresie ich pokuty (II wojna światowa) za wcześniejsze grzechy. Z kolei ksiądz Andrzej Wronka, administrator w Gdańsku, nawiązywał do idei polskiego mesjanizmu. Spośród wszystkich rządców dokonał on największej liczby zmian w administracji kościelnej, dostosowując ją do polskiego modelu organizacyjnego. Administrator wrocławski, Karol Milik, oskarżany był przez Niemców o „skrajnie narodowo-polski” wydźwięk jego listu pasterskiego do wiernych. Treści w nim zamieszczone miały być pełne „nieściskości historycznych” i pozbawione „pasterskiej miłości i zwykłego taktu”. Bolesław Kominek, administrujący Śląskiem Opolskim, miał być najbardziej powściągliwy w posługiwaniu się argumentami historycznymi i narodowymi. Podkreślał rolę „potężnego sojusznika wschodniego” w zajęciu ziem na zachodzie i północy oraz winę Niemiec za poniesione przez nich straty terytorialne. Mówił o „darze opatrności” i „sprawiedliwości dziejowej”, podkreślał dodatkowo, że Polska nie otrzymała odszkodowań wojennych za poniesione straty. Działalność propagandową najaktywniej zdawał się uprawiać ks. Edmund Nowicki z AAKLiPP. Historię Polski traktował on instrumentalnie, podobnie stosunek do Niemców wykorzystywał w celach propagandowych do przyśpieszenia procesów adaptacji Polaków na nowym terytorium¹⁵.

¹³ *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, Poznań 1981, s. 360; J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski Augusta Hlonda 1945–1948*, t. II, Poznań 2009, s. 638–665.

¹⁴ Tamże, s. 660.

¹⁵ R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015, s. 472–485.

Generalnie więc wszyscy administratorzy nie tylko popierali przynależność tzw. ziem odzyskanych do Polski, ale i propagowali polskie prawo do tych terenów¹⁶.

Robert Żurek próbował udowodnić, że wbrew oskarżeniom niemieckim polscy duchowni nie brali udziału w odniemczaniu czy polonizacji tzw. ziem odzyskanych, że był to jedynie efekt uboczny ich zwykłej aktywności duszpasterskiej¹⁷. Badacz argumentował, że używali oni hasła narodowych, historycznych w „celach taktycznych” wobec wiernych, a przede wszystkim wobec władzy, zmuszeni realiami politycznymi, nie zaś przeciwko Niemcom¹⁸. Dokumenty źródłowe, cytowane zresztą przez autora, dowodzą jednak, że księża świadomie zaangażowali się w przejmowanie ponemieckich terenów przez Polaków i formułowali hasła wrogie wobec zachodniego sąsiada. Kościół w Polsce jako instytucja uprawiał po II wojnie światowej propagandę na rzecz tzw. ziem odzyskanych wobec wiernych, władzy i księży – dowodów na to nie brakuje. Motywy także zdają się być oczywiste. Składał się na nie materialny i duchowy interes Kościoła. Poza tym działalność i deklaracje księży świadczyły o ich patriotyzmie i braku obojętności na przyszłość ojczyzny. Dodatkowo uprawiana przez duchownych propaganda na rzecz tzw. ziem odzyskanych determinowana była ówczesną sytuacją polityczną w państwie – za jej stosowaniem przemawiał wzgląd na bezpieczeństwo i możliwości funkcjonowania Kościoła, które zależały od relacji z nową władzą. Księża doskonale zdawali sobie sprawę, że byli rządzającym potrzebni i że w tej konkretnej kwestii mogli i chcieli działać w zgodzie z wolą komunistów, bo ta była tożsama z polską racją stanu i interesem Kościoła. Gra argumentem poparcia Kościoła dla idei tzw. ziem odzyskanych umożliwiała Kościołowi uzyskiwanie ustępstw ze strony władzy świeckiej, przede wszystkim chodziło o pomoc materialną przy odbudowie świątyń.

Patrząc z innej strony, należy jednak zauważyć, że duchowni polscy narażali się w ten sposób na krytykę ze strony zwłaszcza Watykanu i biskupów niemieckich, co mogło ograniczać ich aktywność propagandową. Ze względu na przyjętą postawę hierarchowie, zwłaszcza zaś prymas August Hlond, oskarżani byli przez zachodnich sąsiadów o nacjonalizm¹⁹. O tym, że zarzuty te nie

¹⁶ Fragment opracowany na podstawie: tamże, s. 470–504.

¹⁷ Tamże, s. 497, 507–508.

¹⁸ Tamże, s. 484, 495–496.

¹⁹ Poza nacjonalizmem niemieccy biskupi zarzucali Hlondowi również antysemityzm, popieranie idei polskiego mesjanizmu oraz nadinterpretację prorocत्व. Wszystkie te zarzuty dementuje R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 257, 262–290. Dowodem niechęci hierarchii niemieckiej

były Hlondowi obojętne, świadczy chociażby to, że unikał on używania nazwy Niemcy na określenie agresorów II wojny światowej. Najczęściej pisał o „wrogu” czy „hitlerowcach”, nie nazywając ich po imieniu, choć dla odbiorców było jasne, o kim mowa²⁰. Tego typu ostrożności i wyczulenia na nastroje panujące w Niemczech nie widać w retoryce katolickich czasopism w Polsce centralnej – ich autorzy nie oszczędzali ani niedawnego wroga, ani wyznania protestanckiego.

Wreszcie kolejnym, a zapewne nieostatnim czynnikiem wpływającym na aktywność propagandową Kościoła była propaganda komunistyczna przeciw papieżowi i polskiemu episkopatowi, którym zarzucano postawę proniemiecką. Miała się ona uwidaczniać przede wszystkim w nieuregulowanej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich²¹. Nie chcąc, by wierni stracili zaufanie do Stolicy Apostolskiej i do Kościoła w Polsce, duchowni tym żarliwiej podkreślali swoje poparcie dla idei tzw. ziem odzyskanych.

wobec działalności Augusta Hlonda może być książka ks. Franza Scholza, w której nie brakowało krytyki decyzji Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza zaś prymasa Polski. Recenzent pracy – Włodzimierz Stępiński – zauważa mylne rozkładanie akcentów przez autora, który zapominał zupełnie o zbrodniach własnego narodu. Dodatkowo ks. Scholz oskarżając prymasa Hlonda o niechrześcijańskie zachowania, nie dostrzegał jego dbałości o polskie społeczeństwo, również wypędzone ze swych ojcowizn. F. Scholz, *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der Ostdeutschen Diözesen*, Frankfurt am M. 1988; zob. też Z. Szuba, *Na Ziemiach Zachodnich po wiekach odzyskanych. Kościół na Ziemiach Zachodnich (1945–1970)*, „Życie i Myśl. Miesięcznik Kulturalno-Społeczny” 1970, nr 5, s. 25–28. Niechęć tę potwierdzał również B. Kominek w swoich wspomnieniach – zob. B. Kominek, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, wybór i oprac. J. Krucina, Wrocław 1977, s. 160.

²⁰ R. Żurek, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 268–269.

²¹ Papież Pius XII, podobnie jak mocarstwa zachodnie, nie uznał decyzji poczdamskich za ostateczne i jeszcze długo po zakończeniu wojny pod względem formalnym administracja kościelna na Ziemiach Zachodnich i Północnych była daleka od uregulowania. Władze komunistyczne wykorzystywały ten fakt w propagandzie antykościelnej. Zob. D. Matelski, *Kościół katolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych Polski (1945–1995)*, w: *Pomorzanie trudna Ojczyzna?*, red. A. Sakson, Poznań 1996, s. 101–129; *Pius XII i Polska w latach 1939–1945*, oprac. W. Faccinetti Jelonek, London 1975; *Pius XII a Polska 1939–1949*, oprac. K. Lis SDB, Warszawa 2013; K. Panuś, *Pius XII*, Kraków 2008, s. 33–85; J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, s. 69; tenże, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953–1958). Relacje ambasadorów RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000; S. Wilk, *Stolica Apostolska wobec Ziem Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, w: *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 1: 1945–1956, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2016; Z. Fenrych, *Szczecin w Watykanie, czyli kwestia polskich ziem zachodnich w polityce kościelnych dyplomatów w latach 1945–1972*, w: *Szczecin z oddali*, red. K. Rembacka, Szczecin 2014, s. 111–130.

Propaganda na łamach prasy katolickiej

Z istotnych czasopism wydawanych w Polsce centralnej uznaniem ze strony hierarchów cieszyły się dwa tytuły: redagowany z ramienia kurii warszawskiej „Tygodnik Warszawski”²² (zlikwidowany przez władzę w 1948 r.) i pozostający pod pieczęcią kurii krakowskiej „Tygodnik Powszechny”²³ (w okresie 1953–1956 przeszedł on w ręce PAX-u)²⁴. Środowisko PAX wydawało dodatkowo „Dziś i Jutro” oraz „Słowo Powszechne”²⁵.

Warto jednak zauważyć, że podział czasopism katolickich ze względu na uznanie episkopatu nie był istotny z perspektywy propagandy na rzecz tzw. ziem odzyskanych, ponieważ uprawiało ją każde z wydawnictw²⁶. Dowodem jednomyślności w sprawie nowej zachodniej granicy Polski było chociażby złożone w czerwcu 1948 roku wspólnie przez środowiska „Dziś i Jutro” oraz „Tygodnika Powszechnego” pismo do Piusa XII w obronie polskich praw do Ziem Zachodnich

²² „Tygodnik Warszawski” – katolickie pismo społeczno-polityczne wydawane przez kurie warszawską w latach 1945–1948, powołane zostało przez ks. Zygmunta Choromańskiego, poświęcone było sprawom kultury, rodziny i polityki, opozycyjne wobec nowej władzy w Polsce.

²³ „Tygodnik Powszechny” – pismo katolickie powołane w 1945 r. przez ks. kardynała Adama Sapiehę, miało wyrażać i kształtować opinię społeczeństwa, poświęcone tematyce religijnej, kulturalnej, historycznej.

²⁴ Szerzej zob. J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych PRL wobec prasy katolickiej w latach 1945–1953*, Lublin 1998; T. Chinciński, *Nieugiętość czy kompromis? Prasa katolicka w Polsce w latach 1945–1956*, w: *Media w PRL, PRL w mediach. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji „Propaganda PRL-u”*, red. M. Malinowski, P. Niwiński, T. Dmochowski, Gdańsk 2003, s. 7–18; R. Ptaszyński, T. Sikorski, *Wstęp*, w: *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 39–73; A. Friszke, *Nadzieje i złudzenia. Środowiska katolików świeckich przed i po Październiku 1956*, w: *Sensus Catholicus...*, s. 74–114; J. Engelgard, *Od współpracy do wrogości – wzajemne relacje grupy „Dziś i Jutro” (PAX-u) ze środowiskiem „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku” w latach 1945–1956*, w: *Sensus Catholicus...*, s. 194–221; *Przedmowa i Wstęp*, w: T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” 1945–1948*, Warszawa 2013, s. 17–124.

²⁵ Więcej o tzw. ziemiach odzyskanych w „Słowie Powszechnym” zob. Z. Szuba, *Moje „słowo” na Ziemiach Zachodnich*, w: *40 lat ze „Słowem”*, red. J. Wójcik, Warszawa 1987, s. 167.

²⁶ Środowisko katolików postępowych zrzeszonych wokół Bolesława Piaseckiego jako jeden z argumentów za współpracą z komunistami podawało właśnie kwestię możliwości skutecznego zagospodarowania i zachowania przy Polsce Ziem Zachodnich. Wszystkie środowiska katolików świeckich, uznając kwestię tzw. ziem odzyskanych za nadrzędną, akceptowały zależność Polski od ZSRR po 1945 r., a gdy w 1946 r. Stany Zjednoczone nie poparły decyzji poczdamskich w tej sprawie, uznanie dla zachowania *status quo* dla Europy stało się jeszcze bardziej uzasadnione. A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 44, 56.

i Północnych²⁷. Również w pierwszym numerze „Słowa Powszechnego” z marca 1947 roku Ksawery Pruszyński określił program czasopisma, w którym identyfikował się z tym nurtem:

Kto posiadanie tych ziem [tzw. ziem odzyskanych – dop. M.C.] ułatwia, jest niezależnie od wszelkiej przeszłości naszym druhem, kto posiadania tych ziem (...) chce odmawiać, ten cokolwiek by nie mówił (...), czymkolwiek dla nas nie był w przeszłości, jest już dziś naszym wrogiem²⁸.

Znamienne dla propagandy prasowej na rzecz tzw. ziem odzyskanych były artykuły na ich temat zamieszczone w „Tygodniku Warszawskim”²⁹. W lutym 1946 roku na jego łamach wspomniano jeszcze Kresy Wschodnie we fragmencie zatytułowanym *Co straciliśmy i co zyskailiśmy*. Tekst ten stanowił wyjątek, ponieważ generalnie prasa milczała na temat strat Polski³⁰. Na temat nowych ziem pisano zdecydowanie szerzej i niemal w samych superlatywach³¹. W ostatnim numerze „Tygodnika Warszawskiego” zamieszczony został zaś wymowny tekst cieszącego się autorytetem, niedługo potem zmarłego w więzieniu redaktora ks. Zygmunta Kaczyńskiego, zatytułowany *Never again*. Autor wyrażał żal wobec Anglików i Niemców za brak uznania nowego kształtu terytorialnego Polski. Tekst był głosem cenionej postaci, która podkreśliła wielkie znaczenie przejęcia ziem poniemieckich przez Polskę³². „Realizm geopolityczny” redaktorów „Tygo-

²⁷ Tamże, s. 34.

²⁸ K. Pruszyński, „Słowo Powszechne” 1947, nr 1, za: Z. Szuba, *Moje „słowo”...*, s. 167.

²⁹ Analizy „Tygodnika Warszawskiego” m.in. pod kątem poruszania na jego łamach kwestii tzw. ziem odzyskanych podjęli się M. Kulesza i T. Sikorski. Autorzy dokonali wyboru artykułów z „Tygodnika Warszawskiego” poświęconych tej tematyce i opublikowali je w pracy: T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce...*

³⁰ Cenzura nie dopuszczała tekstów poświęconych Kresom Wschodnim, komentując skreślane fragmenty w następujący sposób: „niepotrzebne reminiscencje”, „podtrzymywanie tzw. przywiązania do ziem zabużańskich”, „niepotrzebne wzbudzanie żalu”; do wykreślonych słów „gdzieś daleko na Wołyniu” cenzor dopisał: „za daleko”, itp. – Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze (dalej: ADZG), sygn. 83, *Miesięcznik diecezjalny 1945–1953*, brak paginacji.

³¹ S. Majewski, *Czym jesteśmy*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 7, s. 5, za: T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce...*, s. 583–585.

³² Z. Kaczyński, *Never again*, „Tygodnik Warszawski” 1948, nr 36, za: A. Friszke, *Przystosowanie i opór...*, s. 42. Problem tzw. ziem odzyskanych często poruszany był na łamach „Tygodnika Warszawskiego” z punktu widzenia geopolityki i polskiej racji stanu: W.J. Grabski, *Prawa Polski do Pomorza i Śląska*, 1945, nr 3; S. Majewski, *Czym jesteśmy*, 1946, nr 7; R. Łyczywek, *Dwa problemy na Ziemiach Odzyskanych*, 1946, nr 12; O. Budrewicz, *Problem wiecznie aktualny*, 1946, nr 42; D. Morawski, *Katolicy i problem granicy zachodniej*, 1946, nr 44; S. Górzyński, *Gospodarcze*

dnika Powszechnego” widoczny był w jednoznacznym poparciu przez nich granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz uznawaniu tej sprawy za fundamentalną dla przyszłości Polski³³. W prasie poświęcano wiele miejsca obronie granicy zachodniej, artykuły te stanowiły często odpowiedź na bieżące wydarzenia polityczne. Przytaczano argumenty prawne, geopolityczne oraz dowody sukcesów Polski na tych terenach, które miały przemawiać za pozostawieniem ich przy Polsce³⁴. W „Tygodniku Powszechnym” padło w tym kontekście złowieszcze pytanie: „Kto będzie miał odwagę wszczęcia ponownej akcji wysiedlania i przesiedlania? Kto zwłaszcza zechce wziąć za tę akcję odpowiedzialność?”³⁵.

Niemal we wszystkich pismach widoczne było dążenie do szerzenia wśród opinii publicznej hasła „powrotu do Macierzy”³⁶, czego przykładem mogły być prawie jednolite w przekazie fragmenty z „Tygodnika Warszawskiego”³⁷ i „Tygodnika Katolickiego”:

Wszyscy katolicy bez wyjątku, których zrządzenie Boże postawiło jako straż i jako szaniec na ziemiach, co wróciły do Macierzy, winni być do głębi świadomi wielkiej roli i odpowiedzialności przed Bogiem, narodem, historią za sposób i wyniki, spełnienia swej roli i misji pionierskiej, katolickiej, polskiej³⁸.

Apelowano do Polaków, by decydowali się na wyjazd na zachód³⁹. Zasiedlanie tzw. ziem odzyskanych było wyzwaniem dla Polski i miało ogromną wagę

znaczenie Odry, 1946, nr 48; S. Górzyński, *Charakter bałtycki Polski a chwila obecna*, 1947, nr 8; M.P., „*La Croix*” o granicy Odry, 1947, nr 25; D. Morawski, *Odra i Nisa – granica pokoju*, 1947, nr 17; A. Kozanecki, *Stanowisko młodych*, 1948, nr 24 – na podstawie artykułów prasowych zamieszczonych w: T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce...*, s. 99–100.

³³ A. Friszke, *Przystosowanie i opór...*, s. 51; R. Ptaszyński, T. Sikorski, *Wstęp...*, s. 45; M. Łętowski, *Dwa tygodniki. „Tygodnik Warszawski” i „Tygodnik Powszechny” (1945–1953) w życiu katolicyzmu społecznego w Polsce*, „Chrześcijanin w Świecie” 1985, nr 146, s. 50.

³⁴ E. Grudziński, *Nasze zdobycze na Ziemiach Odzyskanych*, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1949, s. 22–27.

³⁵ *Granica Odra i Nyssa*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 16, s. 7.

³⁶ S. Kłopot, *Wielokulturowe dziedzictwo Wrocławia a tożsamość jego mieszkańców*, w: *Myśli społecznych splątanie. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Władysława Markiewicza*, red. K. Czekaj, J. Sztumski, Z.A. Żechowski, Katowice 2011, s. 201–214.

³⁷ D. Morawski, *Odra i Nisa – granica pokoju*, „Tygodnik Warszawski” 1947, nr 17, s. 6, za: T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce...*, s. 636; fragment tego artykułu zamieszczony został w „Tygodniku Katolickim” 1946, nr 27, s. 7.

³⁸ M. Sławiński, *Najlepsi Polacy*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 6, s. 1, s. 40.

³⁹ S. Pagaczewski, *Na Zachód!*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 20, s. 7.

dla jej przyszłości, dlatego sprawą interesowała się prasa, relacjonując, oceniając i udzielając rad⁴⁰. Publicyści informowali społeczeństwo o zaangażowaniu różnych środowisk w sprawy tzw. ziem odzyskanych⁴¹, na łamach gazet zamieszczano liczne relacje z wystaw, zjazdów, wizyt dostojników kościelnych czy orędzia prymasa kierowane do ludności tych ziem⁴².

Kolejnym wątkiem dla autorów tekstów był wspomniany stosunek do niedawnego wroga⁴³. Czasopisma katolickie wydawane w Polsce centralnej były również zgodne w kwestii granicy zachodniej, jak w krytyce narodu niemieckiego⁴⁴. Zwłaszcza w latach czterdziestych redaktorzy nie kryli niechęci do zachodniego sąsiada i nie miał wątpliwości, co do werdyktu „sprawiedliwości dziejowej” o przynależności do Polski tzw. ziem odzyskanych. Przytaczano opinie o „białej plamie i pustce gospodarczej”, które miały występować na tych ziemiach

⁴⁰ W. Głowadzki, *U siebie*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 32, s. 3.

⁴¹ A. Kutrzebianka, *Problemy Ziem Odzyskanych*, „Tygodnik Powszechny”, nr 27, s. 4.

⁴² M.in.: „Tygodnik Katolicki”: *Wielkie uroczystości w Gryfinie nad Odrą*, 1947, nr 31, s. 221; T. Przanowska, *Odpust w Rokitnie*, 1947, nr 35, s. 244; *Ziemie Zachodnie witają Prymasa Polski*, 1947, nr 42, s. 1; *Wizytacja ks. Prymasa Hlonda w Szczecinie*, 1947, nr 45, s. 308; *Z pobytu ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski w Skwierzynie*, 1947, nr 49, s. 333; *Uroczystości w Trzciance*, 1947, nr 46, s. 317; Z. Krużyński, *Pierwsza wielka procesja Bożego Ciała w Szczecinie*, 1947, nr 25, s. 25; dr Krauze, *Dwulecie działalności Kościoła na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim*, 1947, nr 8, s. 1. „Tygodnik Powszechny”: *Orędzie Kardynała Prymasa do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych*, 1948, nr 25, s. 1; *Wystawa Ziem Odzyskanych*, 1948, nr 33. *Orędzie Kardynała Prymasa do ludności katolickiej Ziem Odzyskanych*, „Gość Niedzielny” 1948, nr 25, s. 1; *Ziemie Odzyskane a Ksiądz Prymas Hlond*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 43, s. 346. ADZG, sygn. 1183, *Prasa*, „Kalendarz Ziem Odzyskanych” 1948: *Kołobrzeg, Lubusz i Kamień – dawne polskie stolice biskupie*, s. 63–66; *Nad kolebką Polski szumiło morze*, s. 72–73. Orędzia prymasów i administratorów – „Kalendarz Ziem Odzyskanych” 1949: *Z Orędzia Prymasa do ludności Ziem Odzyskanych*, s. 18; *Prymas Polski wśród swojego ludu wiernego nad Odrą*, s. 27; *Ksiądz Prymas gościem w Niższym Seminarium Duchownym*, s. 28. *Kraj lasów i sadów – Krosno Nadodrzańskie*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 44, s. 392. „Tygodnik Powszechny”: J. Stankiewicz, *Kolbacz*, 1949, nr 32, s. 2; M. Kornecki, *Na pomorskim szlaku*, 1951, nr 8, s. 6. „Tygodnik Katolicki”: *Nad Odrą i Nysą*, 1949, nr 2, s. 15; T. Przanowska, *Z nad polskiego morza...*, 1949, nr 31, s. 290; *Polska maszeruje i tworzy*, 1949, nr 3, s. 37. „Tygodnik Powszechny”: *Ziemie Odzyskane w fotografii Bułhaka*, 1949, nr 20, s. 8; S. Kisielewski, *We Wrocławiu i Szczecinie (Wrażenia turystyczne)*, 1950, nr 9, s. 1–2, 8, dok. 1950, nr 10, s. 3; *Zjazd Wrocławski*, 1952, nr 2, s. 3. T. H., *Manifestacja Wrocławska*, „Tygodnik Katolicki” 1952, nr 3, s. 22. *Znaczenie Odry*, „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 1.

⁴³ Na łamach prasy świeckiej wątek ten również był istotny – J. Wojsław, *„Ziemie Odzyskane” w polityce propagandowej kierownictwa PPR w latach 1945–1948 w kontekście rysowania relacji Niemców i Polaków: strategię komunikacyjne i ich stosowanie na przykładzie prasy Wybrzeża Gdańskiego*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2017, nr 3, s. 23.

⁴⁴ *Szatański plan Niemiec*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 6, s. 3; E. Osmańczyk, *Na zachodzie jest ziemia*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 18, s.1.

w okresie niemieckiego panowania⁴⁵. Odpierano zarzuty strony niemieckiej i poczuano, co należy robić, by wybić im z rąk argumenty⁴⁶. Mobilizowano więc przez wzbudzanie nienawiści i poniżanie niedawnego wroga. Propaganda nadała polskiemu osadnictwu charakter misji. Typowymi dla tego okresu określeniami były: „okupujący jeszcze niedawno te obszary Niemcy”⁴⁷, „niemiecka kultura zbudowana na płytkim materializmie”, „piętno bezdusznej kultury narodu niemieckiego”⁴⁸. Nazywając zachodnich sąsiadów wrogami, wskazywano jednocześnie, że katolicy również wobec nich zobowiązani byli do przestrzegania etyki chrześcijańskiej⁴⁹. Przez czasopisma katolickie społeczeństwo informowane było, jak zmiany granic państwowych wpłynęły na zmiany oblicza religijnego Europy na wschodzie i zachodzie. Prostowano, że wbrew temu, co głosili Niemcy, z ich kresów wschodnich wysiedlono nie ludność katolicką, lecz protestancką. Na potwierdzenie tych tez przytaczane były dane statystyczne mające ukazać, że przejście przez Polskę Ziem Zachodnich i Północnych nie osłabiło katolicyzmu, ale przeciwnie – umocniło go⁵⁰.

Odmienne od świeckiej, prasa katolicka doceniała i propagowała pozytywną rolę, jaką na tzw. ziemiach odzyskanych odgrywał Kościół⁵¹. Z artykułów płynie myśl o Polakach jako narodzie wybranym, a o osadnikach – jako posłańcach bożych, których „Opatrzność wyposażyła w miecz, aby bronił Słowian przed naporem germańskim”⁵². Na łamach prasy słabości Kościoła przekuwane były w walory. W związku ze zdecydowanie zbyt małą liczbą duchownych redaktorzy

⁴⁵ „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 19, s. 183 (rubryka „Z Diecezji”).

⁴⁶ K. Giżyński, *Próba patriotyzmu*, „Tygodnik Katolicki” 1946, nr 31/32, s. 13.

⁴⁷ *Z książką polską na zachód*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 30, s. 284; negatywny stosunek do Niemców również w: E. Ostachowski, *Zbrodnie niemieckie na Pomorzu*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 14, s. 3.

⁴⁸ *Budujemy Krzyże Przydrożne*, „Tygodnik Katolicki” 1946, nr 8, s. 4.

⁴⁹ Podobne rozterki między niechęcią wobec Niemców a etyką chrześcijańską widać na łamach „Tygodnika Warszawskiego” – T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce...*, s. 100–101; S. Kozicki, *Polska – Niemcy*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 1, s. 6, za: T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce...*, s. 579–582.

⁵⁰ E. Osmańczyk, *O umocnieniu katolicyzmu w Nadodrzu*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 26, s. 1.

⁵¹ M.in. Z. Wojciechowski, *Wkład chrześcijaństwa w Ziemię Odzyskaną*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 17, s. 1.

⁵² Moździerz, *Krzyż i miecz*, „Tygodnik Katolicki” 1947, nr 44, s. 1.

czynili z nich męczenników⁵³, podobnie jak z autochtonów obrońców wiary katolickiej w okresie „panowania chłodnej niemczyzny”⁵⁴, nie wspominając przy tym, że wielu z nich było wyznania ewangelickiego. Podkreślano natomiast, jak bardzo duchowni byli potrzebni i oczekiwani⁵⁵.

Najwięcej miejsca w prasie zajmowały jednak artykuły poświęcone korzyściom gospodarczym i turystycznym płynącym dla Polski z przyjęcia Ziemi Zachodnich i Północnych⁵⁶. Uprawiana na tym polu propaganda sukcesu uznawana musiała być za najskuteczniejszą w budowaniu więzi Polaków z nowymi terenami. Walory gospodarcze, atrakcje dla turystów miały wynagrodzić straty na wschodzie, na temat których prasa milczała, ale o których pamiętano. Liczne teksty poświęcone szerokiemu dostępowi Polski do morza, przejętym kopalniom na Śląsku miały ewentualnie zachęcić również do migracji, a tych, którzy już zamieszkiwali nowe tereny, przekonać o pomyślnej przyszłości. Przykładem takiego testu był artykuł zatytułowany *Nasze zdobycze na Ziemiach Odzyskanych*. Autor informował w nim o wartości gospodarczej i strategicznej zmian granicz-

⁵³ *Dwulecie działalności Kościoła na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim*, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1949, s. 1; *Czasy ludzi twardych*, „Tygodnik Katolicki” 1947, nr 27, s. 1.

⁵⁴ *Rola katolicyzmu w utrzymaniu polskości na Ziemiach Odzyskanych*, „Tygodnik Katolicki” 1947, nr 50, s. 342.

⁵⁵ Krauze, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1949, s. 200.

⁵⁶ M.in. J. Waldorff, *Ziemia tragiczna*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 51–52, s. 12–13. „Tygodnik Katolicki”: I. Borowa, *Obrazki z wyspy Wołynia*, 1946, nr 30, s. 6; S. Doboszewicz, *Pierwsza wyprawa na „Dziki Zachód”*, 1946, nr 31/32, s. 11; „Szczecin”, *Pamiętki naszej przeszłości. Dom Jana Długosza*, 1946, nr 10, s. 5; K. Świetliński, *Zwiedzamy kościoły w Gorzowie*, 1946, nr 20, s. 4; *Wielkie uroczystości w Gryfinie nad Odrą*, 1947, nr 31, s. 221; T. Przanowska, *Odpust w Rokietnie*, 1947, nr 35, s. 244; *Ziemia Zachodnie witają Prymasa Polski*, 1947, nr 42, s. 1; *Wizytacja ks. Prymasa Hlonda w Szczecinie*, 1947, nr 45, s. 308; Krużyński, *Wałcz – miasto tradycji*, 1947, nr 30, s. 214; *Z pobytu ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski w Skwierzynie*, 1947, nr 49, s. 333; *Uroczystości w Trzciance*, 1947, nr 46, s. 317; *Kamień – pierwsza stolica Pomorza Zachodniego*, 1947, nr 35, s. 244. *Piła – miasto Staszica*, „Słowo Powszechnie” 1947, nr 108, s. 4. ADZG, sygn. 1181, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1947: *Ziemia Odzyskana*, s. 72–73. *Orędzie Kardynała Prymasa do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych*, „Gość Niedzielny” 1948, s. 1. „Tygodnik Katolicki”: *Ziemia Odzyskana a Ksiądz Prymas Hlond*, 1948, nr 43, s. 346; *Poznajmy i ukochajmy Ziemię Odzyskaną*, 1948, nr 15, s. 1; *Bogactwa Ziemi Pomorskiej*, 1948, nr 19, s. 130; *Orędzie Kardynała Prymasa do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych*, 1948, nr 25, s. 1. *Wystawa Ziemi Odzyskanych*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 33, s. 1. ADZG, sygn. 1183, *Prasa*, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1948: *Nasz dorobek na Zachodzie*, s. 84. „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 8, s. 73; „Tygodnik Powszechny” 1949, nr 23, s. 1–3; *orędzia prymasów i administratorów*: „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1949: *Z Orędzia Prymasa do ludności Ziemi Odzyskanych*, s. 18; *Prymas Polski wśród swojego ludu wiernego nad Odrą*, s. 27; *Ksiądz Prymas gościem w Niższym Seminarium Duchownym*, s. 28; J. Gallus, *Integracja i optymizm (Na drodze do „Ziem Zachodnich”)*; M. Czekańska, *Odra*, s. 83.

nych na zachodzie. Tekst opatrzony został mapą, licznymi danymi statystycznymi o osiągnięciach osadników. Z konkluzji zaś płynął wniosek, że przesiedleńców spotkało ogromne szczęście, a dla Polski ze zmiany granic płynęły same korzyści⁵⁷. Już w 1949 roku teksty prasowe donosiły: „Mamy za sobą dumny okres odbudowy gospodarczej Nadodrza. Przeszliśmy do stadium rozbudowy”⁵⁸. Wydawano opinie wskazujące, że „Polacy czuli stan podniecenia i dumy z odniesionego zwycięstwa” po „odzyskaniu” Ziemi Zachodnich i Północnych⁵⁹.

Wykorzystanie prasy wydawanej przez kurię gorzowską

Jeśli w prasie centralnej podejmowano temat ordynariatu gorzowskiego, to zdecydowanie częściej, niż o siedzibie kurii, pisano o Szczecinie jako „grodzie słowiańskim”, który włączony został „przemocą w germanizm” i „przeżył nagły kataklizm”, by pod polskim panowaniem „zbudzić się jak nowo-narodzony”⁶⁰.

Na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej ważniejszą rolę propagandową pełniło czasopismo wydawane przez kurię w Gorzowie niż katolicka prasa z Polski centralnej. Ksiądz administrator Edmund Nowicki bardzo wcześnie zaczął zabiegać o pozwolenie na wydawanie gazety dla regionu⁶¹, w wyniku czego od 19 maja 1946 roku zaczął ukazywać się „Tygodnik Katolicki. Pismo Religijne dla Ziemi Odzyskanych”⁶² w nakładzie 10 tys. egzemplarzy⁶³.

⁵⁷ E. Grudziński, *Nasze zdobycze na Ziemiach Odzyskanych*, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1949, s. 22–27.

⁵⁸ *Z książką polską na zachód*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 30, s. 284.

⁵⁹ E. Puksza, *Pogłębić proces wzajemnych oddziaływań*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 25, s. 285.

⁶⁰ M. Grekowicz-Hausnerowa, *Nowe oblicze Szczecina*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 42, s. 6; inne: „*Miasto chłopców*” w Szczecinie, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 45, s. 11; C. Piskorski, *Wśród szczecińskich Domów Bożych*, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1949, s. 32.

⁶¹ Podobne czasopismo dla administracji Dolnego Śląska zaczęło wychodzić dopiero w 1953 r. pod tytułem „Wrocławski Tygodnik Katolicki”. Ważne jednak, że ukazywało się ono pod egidą PAX-u, i choć nawoływało do jedności katolików w sprawie granicy zachodniej, były to, jak zauważa G. Strauchold, przede wszystkim apele o charakterze politycznym, niezgodne z ideą jedności uznawaną przez uwięzionego w tym czasie prymasa. G. Strauchold, *Myśl zachodnia...*, s. 383, 400.

⁶² B. Kiernicki, „*Tygodnik Katolicki*” (1946–1953), w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. P. Socha, Z. Lec, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998; R. Sierchuła, *Ksiądz Kazimierz Józef Lubiński OMI (1914–1999)*, w: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu 1945–1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012, s. 231–242.

⁶³ Z czasem zwiększono nakład do 20 tys., choć już w 1952 r. miał wahać się od 6 do 19 tys., co dawało średnią 14 tys. jednego numeru na rok. Pismo było formatu B4 i liczyło 8 stron. Jego

Edukacyjną, ale i integracyjną funkcję wśród najmłodszych pełnić miał „Mały Tygodnik”, który stanowił bezpłatny dodatek do „Tygodnika Katolickiego”. Można w nim było znaleźć częste odwołania do historii tzw. ziem odzyskanych⁶⁴. Od 1948 roku w czasopiśmie pojawiała się regularnie rubryka „Sprawy Młodzieżowe”⁶⁵, wyznaczając tej grupie wiekowej szczególną rolę w zagospodarowaniu tzw. ziem odzyskanych. W dorastającym pokoleniu próbowano wzbudzić poczucie odpowiedzialności za przyszłość tych ziem, która miała być polska i katolicka⁶⁶.

„Tygodnik...” był kierowany do ogółu społeczeństwa, pisany lekkim, przyjaznym stylem i językiem. Podejmowano w nim kwestie, którymi żyli przesiedleńcy. Redakcja reagowała na potrzeby mieszkańców związane z gospodarowaniem, wychowaniem dzieci czy życiem małżeńskim i zawodowym. Kuria gorzowska, w porównaniu ze świeckimi ośrodkami propagandowymi oraz kościelnymi spoza Ziem Zachodnich i Północnych, posługiwała się dodatkowymi argumentami, bo i zadań było więcej. W zaludnieniu omawianych terenów przez Polaków widziało powtórna misję chrystianizacyjną, mimo że zdecydowana większość osadników była ochrzczona. Poza tym, w odróżnieniu od prasy centralnej, gorzowska nieustannie odwoływała się do kultu maryjnego jako odróżniającego polskich katolików od niemieckich protestantów⁶⁷. Na łamach prasy publikowano teksty pieśni, również propagandowych, które miały być śpiewane w czasie odbywających się tam uroczystości⁶⁸. Prasa ukazywała Kościół jako czynnik, któremu naród

twórcą i redaktorem został ks. Kazimierz Łabiński, którego parafią „macierzystą” było Wilkowo Wielkopolskie. Był pułkownikiem Armii Krajowej, zakonnikiem Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów. Po wojnie przełożeni skierowali go do pracy w administracji gorzowskiej. Przybył do kurii w marcu 1946 r., otrzymał parafię, rozpoczął pracę z młodzieżą, a dodatkowo został redaktorem czasopisma, które dopiero należało stworzyć. K. Marcinkiewicz, *Sierpień 1946*, „Tygodnik Katolicki 18 czerwca 1989”, wydanie specjalne, s. 6–8.

⁶⁴ K. Kunicka, *Prasa gorzowska w latach 1945–1975*, w: K. Kunicka, B.J. Kunicki, H. Szczeptański, *Prasa gorzowska w latach 1945–1985*, Gorzów 1987, s. 79.

⁶⁵ B. Kiernicki, „Tygodnik Katolicki”..., s. 297–304.

⁶⁶ Z. Hanuch, *Wszyscy jesteśmy Polakami*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 30, s. 1.

⁶⁷ P. Socha, *Matka Boża Rokitniańska na straży polskości*, „Tygodnik Katolicki 18 czerwca 1989”, wydanie specjalne, s. 14; K. Marcinkiewicz, *Sierpień 1946*, „Tygodnik Katolicki 18 czerwca 1989”, wydanie specjalne, s. 6; Jan Zaręba, *Rokitno – Częstochowa Ziem Zachodnich*, cz. 1: „Tygodnik Katolicki” 1946, nr 8, s. 4, cz. 2: nr 9, s. 4. „Tygodnik Katolicki”: *Rokitniańska Pani*, 1947, nr 25, s. 213; J. Zaręba, *Byłem w Rokitnie*, 1946, nr 19, s. 4.

⁶⁸ ADZG, sygn. 1183, *Prasa*, „Kalendarz Ziem Odzyskanych” 1948, s. 30.

i państwo zawdzięczały stabilizację i trwanie na przestrzeni dziejów⁶⁹; teraz namawiała do podjęcia rywalizacji z Niemcami o zagospodarowanie tych terenów⁷⁰.

Ciekawe były artykuły poświęcone problemowi tymczasowości, w których dostrzeżono, że ludzie wciąż czuli się na tzw. ziemiach odzyskanych „jak hotelowi goście”, co nie sprzyjało zdrowemu funkcjonowaniu społeczeństwa, poczuano ich więc, że „przybyliśmy na zachód, by budować tutaj redutę polską”⁷¹. Na podstawie różnych opowieści autorzy tekstów wyraźnie, choć niebezpośrednio, wskazywali czytelnikom postawy godne potępienia i zasługujące na naśladownictwo. Dla uzyskania pożądanych postaw najczęściej posługiwano się ideą „misji specjalnie polskiej i ogólnosłowiańskiej”, „wszyscy katolicy bez wyjątku, których zrządzenie Boże postawiło jako straż i jako szaniec na ziemiach, co wróciły do Macierzy, winni być do głębi świadomi wielkiej roli i odpowiedzialności przed Bogiem, narodem, historią”⁷². Proces adaptacji próbowano przyspieszyć narzuconą interpretacją lub tendencyjnym doбором informacji. Po upływie trzech lat od końca wojny prasa oznajmiała ukształtowanie na tzw. ziemiach odzyskanych człowieka o „nowym kształcie psychicznym”, przyjmowane cechy miały, zdaniem autora tekstu, charakter ogólnopolski, wszechpolski. Były to m.in. obojętność, lojalność i zrozumienie nadodrzańskich interesów narodowych, entuzjizm pracy, obywatelskość⁷³.

W prasie wielokrotnie apelowano, że „należy za wszelką cenę zwalczać niechęci i animozje dzielnic”, zwłaszcza zaś okazywać życzliwość autochtonom⁷⁴. Ta ostatnia grupa stanowiła jedyną, którą dostrzegali wszyscy wydawcy prasy religijnej. Ich integracja z przesiedleńcami była ważna ze względu na chęć

⁶⁹ J. Subczyński, *Zgubne skutki dzielnicowości*, 1946, nr 13, 14, 15, cyt.: nr 15, s. 7; podobnie: Em-Be, *Tęsknota za miedzą i gruszą...*, „Gość Niedzielny” 1948, nr 35, s. 286.

⁷⁰ C. Rudziński, *Dziesięć wieków walki o polskość na Ziemiach Zachodnich*, „Kalendarz Ziemi Odzyskanych” 1949, s. 61.

⁷¹ S. Nieszawski, „*Tymczasem*”, „Tygodnik Katolicki” 1946, nr 5, s. 4–5.

⁷² M. Sławiński, *Najlepsi Polacy*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 6, s. 1, 40; podobnie B. Kudelka, *Zagadnienie dzielnicowości na Ziemiach Odzyskanych*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 13, s. 86–87, dokończenie: nr 15, s. 101.

⁷³ *Nowy model psychiczny Polaka Nadodrza*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 37, s. 290, 293.

⁷⁴ B. Kudelka, *Zagadnienie dzielnicowości na Ziemiach Odzyskanych*, „Tygodnik Katolicki” 1948, nr 13, s. 86–87, dokończenie: nr 15, s. 101; *Parafia i Kościół św. Antoniego w Pile*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 30, s. 285; inny artykuł napisany w duchu tolerancji: I. Rutkiewicz, *Postawa apostołska i miłość bliźniego*, ADZG, sygn. 10, *Cenzura*, „Tygodnik Katolicki” 1953, nr 5, brak paginacji.

potwierdzenia idei głoszonych przez „polską myśl zachodnią”⁷⁵. W prasie centralnej pisano na temat ludności rodzimej z Mazur i Warmii „tęskniącej do Niemiec” oraz o potrzebie przekonania jej do pozostania w Polsce⁷⁶. Wyrażano podziw dla autochtonów, którzy zachowali znajomość polskiej mowy i kultury⁷⁷. Autorów fascynowała grupa Kaszubów łąbskich pragnących mieszkać w granicach Niemiec⁷⁸. Wiele uwagi poświęcano religijności autochtonów⁷⁹, prześladowaniu ich z tego powodu przez protestantów⁸⁰, zarzucając jednocześnie osadnikom, że jako polscy katolicy okazują im – „własnym braciom” – nietolerancję⁸¹. Przywoływano więcej przykładów autochtonów, którzy nie przyjęli nauki Lutera, co miało w oczach Polaków przemawiać na ich korzyść⁸². W „Kalendarzu Ziem Odzyskanych”, który tak jak „Tygodnik Katolicki” wydawany był przez kurię w Gorzowie, charakteryzowano autochtonów jako ludność, która przeżyła germanizację, a „po odzyskaniu niepodległości” władze polskie przystąpiły do akcji przywrócenia im obywatelstwa w drodze tzw. weryfikacji⁸³. Niektóre oddolne inicjatywy propagandowe księży ograniczała władza. Przykładem może być zahamowanie działalności ks. Jana Ziei w Słupsku, któremu zabroniono upublicznić odezwę do autochtonów o następującej treści: „Cieszcie się, wróciliście do Macierzy! Będziecie tu jako Polacy pełnoprawnymi obywatelami i gospodarzami”⁸⁴. Z analizy źródeł wynika, że propagandziści stawiali sobie za cel integrację osadników

⁷⁵ I. Pogodny, *Egzamin*, „Gość Niedzielny” 1948, nr 28, s. 1; podobnie E. Pauksza, *Katolicyzm a polskość Nadodrza*, „Gość Niedzielny” 1948, nr 30, s. 243.

⁷⁶ M.A. Wasilewski, *Na Mazurach*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 5, s. 5; podobnie S. Stomma, *S.O.S. Nie tylko dla Warmii*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 43, s. 3.

⁷⁷ M. Tobiasz, *Problemy Ziem Zachodnich*, „Tygodnik Katolicki” 1952, nr 38, s. 264; podobnie J. Brudzewski, *Nauka dla Ziem Odzyskanych*, „Tygodnik Powszechny” 1947, nr 3, s. 4; *Problemy zjednoczenia. Autochtoni, Kościół i Polska*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 8, s. 1; *O ginących Słowińcach*, „Tygodnik Katolicki” 1947, nr 40, s. 274; *Dwulecie działalności Kościoła na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim*, „Kalendarz Ziem Odzyskanych” 1949, s. 1.

⁷⁸ *O ginących Słowińcach*, „Tygodnik Katolicki” 1947, nr 41, s. 274.

⁷⁹ M.in. F. Przybylski, *O religijnym życiu autochtonów w Gorzowie*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 3, s. 38.

⁸⁰ T. Jankowski, *Dąbrówka nie skapitulowała przed Hitlerem. Na Ziemach Zachodnich 10 lat temu*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 38, s. 338.

⁸¹ *Kongres Polaków Autochtonów*, „Tygodnik Katolicki” 1946, nr 29, s. 6.

⁸² E.W., *Maszewianie trzymali się*, „Tygodnik Katolicki” 1949, nr 38, s. 341; podobnie B. Kozłowski, *Mozaika na Opolszczyźnie*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 30, s. 5.

⁸³ ADZG, sygn. 1183, *Prasa*, „Kalendarz Ziem Odzyskanych” 1948, s. 1.

⁸⁴ ADZG, sygn. 355, brak tytułu teczki, 1961–1971, *Garść wspomnień*, brak paginacji.

z autochtonami, ale stosowana przez nich retoryka nie odpowiadała odczuciom i doświadczeniom przynajmniej części wiernych.

Dla ułatwienia procesu adaptacji błędnie informowano czytelników, że na tzw. ziemiach odzyskanych powołane zostały diecezje, choć były to jedynie administracje apostolskie. Pisano o księdzu Nowickim jako o biskupie, a był on administratorem apostolskim; pisano też o proboszczach, a tymi do roku 1951 oficjalnie pozostawali nieobecni już księża niemieccy⁸⁵.

Manifestacjami patriotycznymi stawały się uroczystości religijne i obchody świąt kościelnych i państwowych zwłaszcza zaraz po wojnie. Przy tego typu okazjach odśpiewywano wspólnie *Rotę*, której słowa – „Nie rzucim ziemi...” – w tamtej chwili i miejscu nabierały szczególnego znaczenia⁸⁶.

Już w 1948 roku dostrzegano niepożądane skutki działań propagandowych, pisał o nich Stefan Kisielewski w artykule *Na Zachodzie – zmiany. (Reportaż anty-dziennikarski)*. Autor poddał krytyce nadmierny patos, zbytnią egzaltację propagandy, dostrzegając, że praca ludzi była wystarczającym dowodem patosu, a sztuczność niepotrzebnie męczyła odbiorców⁸⁷. Słabością propagandy był również jej niewielki zasięg, zwłaszcza w przypadku czasopism. Miała ona oddziaływać na mieszkańców Polski, którzy w dużej liczbie nie potrafili czytać. Mimo to nakład prasy i tak był niewystarczający⁸⁸. Już od 1948 roku pojawił się problem cenzury, która do tego roku była zdaniem episkopatu „lżejsza, niemal normalna i logiczna”, a później stała się „irracjonalna”, ponieważ dążyła do zmiany charakteru pism katolickich, „za sprawą odrzucania całych tekstów, cięcia ich tak, by zmieniły lub straciły sens”⁸⁹.

Zdarzały się przypadki jednostronnej lub niesprawiedliwej oceny osadników w prasie. Do takiej doszło na łamach czasopisma „Ład Boży”, gdzie autor pisał, że na „dziki zachód” przyjeżdżali „pijacy, poszukiwacze nowych, pozamażeńskich przygód seksualnych, ludzie upadli moralnie”. Wzywał też, by takich

⁸⁵ *Pierwsze Świąta na Ziemiach Odzyskanych*, „Tygodnik Katolicki” 1946, nr 2, s. 6.

⁸⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. OA XIII 485, *Księża Chrystusowcy – generalia XV/8 1966–1975 r.*, s. 321.

⁸⁷ S. Kisielewski, *Na Zachodzie – zmiany (Reportaż anty-dziennikarski)*, „Tygodnik Powszechny” 1948, nr 32, s. 8–9.

⁸⁸ W latach 1945–1953 tygodniki „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Rycerz Niepokalanej” wychodziły w nakładzie 80 tys., „Tygodnik Powszechny” – 50 tys., „Głos Katolicki” – 35 tys., a „Tygodnik Katolicki” – 15 tys. egzemplarzy. Zob. J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych...*

⁸⁹ ADZG, sygn. 19, *Episkopat Polski 1946–1952. Korespondencja z sekretarzem episkopatu, List do Bieruta z 17 lipca 1952 r.*, brak paginacji.

ludzi tu nie przysyłano, by kobiety nie przyjeżdżały same, „bo zbłądzą”⁹⁰. Dodatkowo za wadę uprawianej powszechnie propagandy uznać należy podsycanie stanu tymczasowości na tzw. ziemiach odzyskanych oraz strachu przed niemieckim rewizjonizmem⁹¹.

Z punktu widzenia Pomorza Zachodniego za słabość ogólnopolskich działań propagandowych przyjąć można częstsze podejmowanie problematyki pozostałych dzielnic tzw. ziem odzyskanych⁹². Mimo że omawiany region najdłużej borykał się ze zbyt małą gęstością zaludnienia, w prasie centralnej propagowano głównie Śląsk, Warmię i Mazury, dużym zainteresowaniem cieszył się zwłaszcza Wrocław promowany na stolicę Ziem Zachodnich.

Propaganda wobec księży osadników

Kościół stosował również propagandę wobec duchowieństwa⁹³. Kapłani także mieli poczuć się wybrańcami, na których ciążyła odpowiedzialność, ale i spływać miała na nich chwała za wykonanie doniosłej misji. Odbывало się to na zjazdach kapłanów, gdzie mówiono o „powrocie Kościoła na ziemię piastowskie”⁹⁴, oraz za pomocą urzędowych czasopism, takich jak „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej”⁹⁵. W jednym

⁹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN), sygn. 008/127, t. 1, *Sprawozdania, charakterystyki i raporty okresowe Wydziału V dotyczące kleru za lata 1946–1949 skierowane do MBP*, „Ład Boży”, nr 14, s. 67: autorem artykułu był ks. Franciszek Łojek z powiatu Myślibórz, jak donosi źródło – kobieciarz i alkoholik.

⁹¹ L. Górski, *Geograficzne podstawy granic zachodnich*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 20, s. 1; E. Osmańczyk, *O bezpieczeństwo zachodniej granicy*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 28, s. 1–3; *Odra i Nysa*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 29, s. 1; *Dr. Z. Sułowskiego Najstarsza granica zachodnia Polski*, „Tygodnik Katolicki” 1952, nr 42, s. 205 – na podstawie artykułu: Z. Sułowski, *Najstarsza granica zachodnia Polski*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 3–4, s. 343–483; ADZG, sygn. 1183, *Prasa*, „Kalendarz Ziem Odzyskanych” 1948: *Objęliśmy nasze dziedzictwo*, s. 74.

⁹² Faworyzowany był zwłaszcza Śląsk, Warmia i Mazury: T. Kudliński, *Z Melpomeną we Wrocławiu*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 25, s. 6; J. Osińska, *Rozmyślenia nad Odrą*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 29, s. 1; *Słowacki we Wrocławiu*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 3, s. 6; *Problematyka osadnictwa dolnośląskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 10, s. 5; *Polski rok na Dolnym Śląsku*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 15, s. 3; Z. Leśnodorski, *Bilans wrocławski*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 26, s. 4; T. Jankowski, *Bilans siedmiu lat*, „Tygodnik Powszechny” 1952, nr 29, s. 3; zob. też Z. Szuba, *Moje „słowo”...*, s. 170–171.

⁹³ ADZG, sygn. 285, *Zjazdy Kapłańskie, 1950–1956*, brak paginacji.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ ZAA były miesięcznikiem ukazującym się od 15 września 1945 r. w nakładzie 500 egzemplarzy. W latach 1951–1952, w związku ze zmianami w administracji kościelnej, zmieniły tytuł na „Zarządzenia Kurii Gorzowskiej”, a od 1957 r. wychodziły jako „Gorzowskie Wiadomości

z jego numerów z 1945 roku opublikowany został referat ks. dr. Tadeusza Ptaka – na wstępie autor podkreślił, że księża przyjechali na „ziemie odwiecznie polskie”, po czym nakazał im świecić przykładem, ponieważ społeczeństwo patrzyło na nich wyjątkowo wnikliwie, szukając wzoru postępowania⁹⁶.

Redaktorzy „Tygodnika Katolickiego” również regularnie zabiegali o adaptację osiedlających się w AAKLiPP księży. Nie było bowiem wątpliwości, że to głównie od ich postawy i zaangażowania zależeć będzie sukces Kościoła na tych terenach, stąd tego rodzaju płonne przemówienia pod ich adresem:

Oto przed wiekami pierwsi Piastowie ustalają suwerenność Polski nad Pomorzem Zachodnim i przyłączają do Państwa Polskiego teren etnicznie doń należący. Równocześnie dociera z Polski na Pomorze wiara chrześcijańska⁹⁷.

Wydaje się, że działalność propagandowa wśród księży odniosła zamierzony skutek, ponieważ po dziesięciu latach, spisując kroniki parafii na 10-lecie diecezji, używali tych samych haseł: pisali o powrocie do macierzy, powtórnej chrystianizacji i prastarych, odwiecznie polskich ziemiach, zwróconych za sprawą Boga i dziejowej sprawiedliwości katolickiemu narodowi polskiemu⁹⁸. Ksiądz Ptak zachęcił nawet wiernych do postawienia krzyża z napisem: „Z wdzięczności Bogu za odzyskane prastare ziemie i wolność Ojczyzny – obywatele Trzcianki 29.1.1946”⁹⁹.

Nie wszyscy kapłani podchodzili jednak do swojej pracy jak do misji, nie każdy podatny był na tego typu mobilizację. Wielu nie skorzystało z namów i rad przełożonych. Byli tacy, którzy nie wykonywali również poleceń, nie utożsamiali się z problemami Ziemi Zachodnich i ich mieszkańców, niechętnie angażowali się w pracę na rzecz regionu¹⁰⁰. Już sama konieczność i częstotliwość wydawania

Kościelne”. Były przeznaczone dla księży i zakonników pracujących na terenie ordynariatu gorzowskiego. Już od trzeciego numeru czasopismo ewoluowało od roli typowo urzędowego pisma do periodyku publicystycznego. K. Kunicka, *Prasa gorzowska...*, s. 67–73.

⁹⁶ T. Ptak, *Trzcianka „Misje parafialne”*, referat wygłoszony na zjeździe w Gorzowie 19–22.10.1945 r., ZAA 1946, nr 2, s. 15.

⁹⁷ Za: J. Michalski, *Drogi wspomnienia na uroczystość XX-lecia Diecezji Gorzowskiej*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1965, nr 5, s. 111.

⁹⁸ Na podstawie teczek parafialnych z Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej (dalej: ADKK) i Archiwum Państwowego w Szczecinie (dalej: APS).

⁹⁹ ADKK, sygn. 302, *Trzcianka*, s. 215.

¹⁰⁰ M. Cichocka, *Kościół rzymskokatolicki...*, s. 138–173.

odezw do księży świadczy o problemie i potrzebie zachęcania ich do gorliwej służby.

Kościół, w przeciwieństwie do władzy państwowej, a zwłaszcza świata nauki, pozostawał długo konsekwentny w swojej retoryce dotyczącej Ziemi Zachodnich i Północnych¹⁰¹.

Prymas Stefan Wyszyński kontynuował działalność propagandową na rzecz tzw. ziem odzyskanych i ich integracji z macierzą, mówiąc, że były one „z łaski Boga przywrócone Polsce jako nagroda za wycierpiane krzywdy”, a „Polacy mają krzycieć od nowa wypartego z tych ziem Chrystusa”¹⁰². Wspominał też o Niemcach jako o plemieniu z zachodu, które wyrządziło krzywdę narodowi polskiemu, za co spotkała je Boża kara¹⁰³. Orędzia prymasa dowodziły konsekwentnego posługiwania się hasłami propagandowymi również wobec duchowieństwa¹⁰⁴.

Jeszcze w 1985 roku z okazji rocznicy przejścia tzw. ziem odzyskanych przez Polskę bp Kazimierz Majdański powiełał część haseł z lat 1945–1948. Kuria biskupia w Szczecinie wydała książkę zatytułowaną *Wrócił tu Kościół*¹⁰⁵, pełną treści narodowych i patriotycznych, gdzie czasy reformacji na Pomorzu Zachodnim określone zostały jako okres „długiego milczenia”.

Zainteresowanie społeczne prasą katolicką, jej odbiór i skuteczność oddziaływania pozostają trudne do oceny¹⁰⁶. Wydaje się, że wobec braku innych źródeł

¹⁰¹ M.in. Z. Czajkowski, *Patriotyczna i integracyjna rola Kościoła i katolicyzmu na Ziemach Zachodnich i Północnych*, „Życie i Myśl. Miesięcznik Kulturalno-Społeczny” 1970, r. XX, nr 5.

¹⁰² APS, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), sygn. 3866, *Sprawozdanie z pobytu na terenie pow. Wolińskiego ks. Prymasa St. Wyszyńskiego*, 1952, brak paginacji.

¹⁰³ APS, PWRN, sygn. 3865, *Materiały (informacje, sprawozdania) dotyczące przebiegu uroczystości, rekolekcji, wizyt dostojników kościelnych*, 1952, brak paginacji.

¹⁰⁴ S. Wyszyński, *Do duchowieństwa Dolnego Śląska*, w: tegoż, *Dziela zebrane*, t. 1: 1949–1953, red. Z. Kraszewski, Warszawa 1991, s. 121.

¹⁰⁵ K. Majdański, *Wrócił tu Kościół. Z posługi słowa Biskupa Szczecińsko-Kamińskiego 1979–1985*, Szczecin 1985; zob. też P. Migdański, *Biskup szczecińsko-kamiński Kazimierz Majdański epigonem polskiej myśli zachodniej*, w: *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 139–154.

¹⁰⁶ W roku 1946 ks. Łabiński, redaktor „Tygodnika Katolickiego”, cieszący się jego popularnością wśród wiernych, wspominał, że nakład okazywał się niewystarczający i próbował go zwiększyć. Udało się podnieść go z 10 tys. do 20 tys. egzemplarzy. Łabiński, *Praca wydawnicza w diecezji gorzowskiej*, s. 2 (maszynopis w posiadaniu autora), za: B. Kiernicki, „Tygodnik Katolicki”..., s. 299. Kilka lat później napisał on natomiast list do proboszczów ordynariatu gorzowskiego związany ze złą kondycją pisma. Prosił o propagowanie go wśród wiernych, ponieważ ma 15 tys. abonentów na 20 tys. egzemplarzy, którymi dysponuje redakcja. AIPN, sygn. 00103/152/37, *Odpisy okólników i zarządzeń Kurii rzymskokatolickiej w Gorzowie Wielkopolskim za lata 1946–1953*, cz. 2, s. 228.

informacji prasa powinna cieszyć się popularnością. Osadnicy wspominali, że hasła propagandowe znali jak pacierz i trzymali się ich, bo nadawały ich tułaczce sens¹⁰⁷.

Zakończenie

Intensywna aktywność Kościoła, państwa, a także ośrodków naukowych na polu propagandowym miała za zadanie ułatwić Polakom adaptację na ziemiach polniemieckich. Tę funkcję spełniła, biorąc pod uwagę zadowalający efekt procesu osadniczego, który wówczas był celem nadrzędnym. Priorytety tej „dziejowej chwili” wyzbywały z wątpliwości, nie pozwalały dostrzegać odcieni szarości i ewentualnych niepożądanych konsekwencji w postaci utrwalenia w pamięci zbiorowej mitu piastowskiego, wyparcia zaś wiedzy o czasach niemieckiego panowania, tak jakby historia Ziem Zachodnich i Północnych rozpoczynała się w 1945 roku. Poza tym, zgodnie z intencjami Józefa Stalina, na płaszczyźnie szeroko rozumianej kwestii przejmowania ziem z rąk niemieckich doszło do poróżnienia między sąsiadami z obu stron granicy. Niepewność Polaków należało zwalczyć, protesty Niemców zagłuszyć własnymi argumentami i dokonaniem. Nie może dziwić determinacja strony polskiej, nieprzebieranie w środkach, skoro stawką była jedna trzecia powierzchni państwa. To nastawienie na cel i bezkompromisowa dążność do jego realizacji doprowadzała często do absurdów i sprzeczności w stosowanych komunikatach propagandowych. Zbyt natarczywe mogły też powodować odwrotny do zamierzonego skutek. Hasła sprawiedliwości dziejowej czy opieki Opatrzności Bożej, darowującej Kresy Zachodnie, musiały razić odbiorców w zestawieniu z pamięcią o jednoczesnej utracie wschodnich krańców II Rzeczypospolitej Polskiej. Przemilczenia na temat strat Polski mogły osiągnąć swój cel dopiero w kolejnym pokoleniu przesiedleńców. Ich długofalowe skutki widać do dziś w zaniedbaniach polityki pamięci i konieczności jej wprowadzania dla uświadomienia mieszkańców regionu o prawdzie historycznej, która okazuje się niezbędna do budowy tożsamości. Natarczywość i pośpiech w integracji nowych ziem z Polską centralną sprawił, że szybko ogłoszony sukces był powierzchowny, pozorny i do dziś mieszkańcy omawianych regionów odczuwają tego skutki. Współpraca polsko-niemiecka czy prace historyków powoli obalają narosłe bariery.

¹⁰⁷ H. Gerlich, *Obrazy świata minionego – osvajanie Ziem Zachodnich. Analiza jednego przypadku w świetle relacji autobiograficznych*, „Etnografia Polska” 1994, t. 38, z. 1–2, s. 32.

Bibliografia

Źródła niepublikowane

- Archiwum Państwowe w Szczecinie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, sygn. 3865–3866.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, sygn. 008/127, t. 1; 00103/152/37.
- Archiwum Diecezjalne w Zielonej Górze, sygn. 10, 19, 83, 285, 355, 1181, 1183.
- Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. OA XIII 485.
- Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, sygn. 302.

Źródła publikowane

- Hlond A., *Dziela*, t. 1: *Nauczanie 1897–1948*, red. J. Konieczny, Toruń 2003.
- Hlond A., *W Służbie Boga i Ojczyzny. Wybór pism i przemówień 1922–1948*, oprac. S. Kosiński, Warszawa 1988.
- Hlond A., *Zarządzenie w sprawie wyjazdu na pracę duszpasterską na Ziemię Zachodnie, Poznań, 1 XI 1945 r.*, „Zarządzenia Władzy Duchownej dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1945, nr 6.
- Kominek B., *W służbie „Ziem Zachodnich”*, wybór i oprac. J. Krucina, Wrocław 1977.
- Wyszyński S., *Dziela zebrane*, t. 1: 1949–1953, red. Z. Kraszewski, Warszawa 1991.

Prasa

- „Gość Niedzielny”.
- „Kalendarz Ziem Odzyskanych” za lata 1947–1949.
- „Słowo Powszechnie”.
- „Tygodnik Katolicki” za lata 1946–1953.
- „Tygodnik Powszechny” za lata 1945–1956.
- „Tygodnik Warszawski”, za: T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” 1945–1948*, Warszawa 2013.
- „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej” za lata 1945–1951.
- Zarządzenia Kurii Gorzowskiej za lata 1951–1956.

Opracowania

- Chinciński T., *Nieugiętość czy kompromis? Prasa katolicka w Polsce w latach 1945–1956*, w: *Media w PRL, PRL w mediach. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji „Propaganda PRL-u”*, red. M. Malinowski, P. Niwiński, T. Dmochowski, Gdańsk 2003.

- Cichocka M., *Kościół rzymskokatolicki w procesach integracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2016.
- Czajkowski Z., *Patriotyczna i integracyjna rola Kościoła i katolicyzmu na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Życie i Myśl. Miesięcznik Kulturalno-Społeczny” 1970, nr 5.
- Domke R., *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945–1948*, Zielona Góra 2010.
- Engelgard J., *Od współpracy do wrogości – wzajemne relacje grupy „Dziś i Jutro” (PAX-u) ze środowiskiem „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku” w latach 1945–1956*, w: *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Engelgard J., *Ziemie Zachodnie i Północne w polskiej myśli zachodniej*, w: *Powrót nad Odrę i Bałtyk: plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015.
- Fenrych Z., *Szczecin w Watykanie, czyli kwestia polskich ziem zachodnich w polityce kościelnych dyplomatów w latach 1945–1972*, w: *Szczecin z oddali*, red. K. Rembacka, Szczecin 2014, s. 111–130.
- Friszke A., *Nadzieje i złudzenia. Środowiska katolików świeckich przed i po Październiku 1956*, w: *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Friszke A., *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Gerlich H., *Obrazy świata minionego – osvajanie Ziem Zachodnich. Analiza jednego przypadku w świetle relacji autobiograficznych*, „Etnografia Polska” 1994, t. 38, z. 1–2.
- Kiernicki B., „Tygodnik Katolicki” (1946–1953), w: *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na ziemi lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945–1995)*, red. P. Socha, Zielona Góra–Gorzów Wielkopolski 1998.
- Kłopot S., *Wielokulturowe dziedzictwo Wrocławia a tożsamość jego mieszkańców*, w: *Myśli społecznych splątanie. Księga jubileuszowa z okazji 60-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Władysława Markiewicza*, red. K. Czekaj, J. Sztumski, Z.A. Żechowski, Katowice 2011.
- Kunicka K., *Prasa gorzowska w latach 1945–1975*, w: K. Kunicka, B.J. Kunicki, H. Szczepański, *Prasa gorzowska w latach 1945–1985*, Gorzów 1987.
- Łętowski M., *Dwa tygodniki. „Tygodnik Warszawski” i „Tygodnik Powszechny” (1945–1953) w życiu katolicyzmu społecznego w Polsce*, „Chrześcijanin w Świecie” 1985, nr 146.
- Majdański K., *Wrócił tu Kościół. Z posługi słowa Biskupa Szczecińsko-Kamińskiego 1979–1985*, Szczecin 1985.
- Matelski D., *Kościół katolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych Polski (1945–1995)*, w: *Pomorze trudna Ojczyzna?*, red. A. Sakson, Poznań 1996.

- Migdalski, *Biskup szczecińsko-kamiński Kazimierz Majdański epigonem polskiej myśli zachodniej*, w: *Nad Odrą i Bałtykiem. Myśl zachodnia: ludzie – koncepcje – realizacja do 1989 r.*, red. M. Semczyszyn, T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2013.
- Musekamp J., *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*, tłum. J. Dąbrowski, Poznań 2013.
- Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, Poznań 1981.
- Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2002.
- Panuś K., *Pius XII*, Kraków 2008.
- Pietrzak J., *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski Augusta Hlonda 1945–1948*, t. II, Poznań 2009.
- Pius XII a Polska 1939–1949*, oprac. K. Lis SDB, Warszawa 2013.
- Pius XII i Polska w latach 1939–1945*, oprac. W. Faccinetti Jelonek, London 1975.
- Ptaszyński R., Sikorski T., *Wstęp*, w: *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Rostworowski M., *Słowo o Paxie 1945–1956*, Warszawa 1968.
- Scholz F., *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der Ostdeutschen Diözesen*, Frankfurt am M. 1988.
- Sikorski T., Kulesza M., *Niezłomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” 1945–1948*, Warszawa 2013.
- Stefaniak J., *Polityka władz państwowych PRL wobec prasy katolickiej w latach 1945–1953*, Lublin 1998.
- Strauchold G., *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej 1944–1957*, Toruń 2003.
- Sułowski Z., *Najstarsza granica zachodnia Polski*, „Przegląd Zachodni” 1952, nr 3–4, s. 343–483.
- Szuba Z., *Moje „słowo” na Ziemiach Zachodnich*, w: *40 lat ze „Słowem”*, red. J. Wójcik, Warszawa 1987.
- Szuba Z., *Na Ziemiach Zachodnich po wiekach odzyskanych. Kościół na Ziemiach Zachodnich (1945–1970)*, „Życie i Myśl. Miesięcznik Kulturalno-Społeczny” 1970, nr 5, s. 25–28.
- Szulec P., *Pozyskane ziemie odzyskane*, „Pamięć i Przyszłość” 2015, nr 2.
- Szulec P., *Propaganda stalinowska na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2015.
- Tyszkiewicz J., *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997.
- Wilk S., *Stolica Apostolska wobec Ziem Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, w: *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, tom 1: 1945–1956, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2016.

- Wojśław J., „*Ziemie odzyskane*” w polityce propagandowej kierownictwa PPR w latach 1945–1948 w kontekście rysowania relacji Niemców i Polaków: strategie komunikacyjne i ich stosowanie na przykładzie prasy Wybrzeża Gdańskiego, „*Naukowy Przegląd Dziennikarski*” 2017, nr 3.
- Żaryn J., *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953–1958). Relacje ambasadorów RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000.
- Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944–1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (Wybór dokumentów)*, Warszawa 1998.
- Żurek R., *Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec Ziem Zachodnich i Północnych 1945–1948*, Szczecin–Warszawa–Wrocław 2015.

ABSTRAKT

Celem artykułu jest ukazanie i ocena udziału Kościoła rzymskokatolickiego w uprawianej w latach 1945–1949 propagandzie na rzecz Ziem Zachodnich i Północnych. Hipoteza brzmi: Kościół katolicki w Polsce odgrywał świadomą i celową rolę w procesach polonizacji tzw. ziem odzyskanych, m.in. uprawiając na ich rzecz propagandę.

W roku 1945 w interesie Polski i Kościoła leżało trwale zintegrowanie Ziem Zachodnich i Północnych z resztą kraju. Jednym z elementów koniecznych do osiągnięcia tego celu był przyjazd na te ziemie Polaków, ich adaptacja, zaangażowanie w odbudowę i zagospodarowanie oraz pozostanie na stałe. W to bezprecedensowe przedsięwzięcie zaangażowano przede wszystkim siły państwowe, które miały doprowadzić do realizacji polityki faktów dokonanych prowadzonej przez Józefa Stalina. Zajęcie Ziem Zachodnich było wówczas zgodne z polską racją stanu, dlatego włączyły się w to dzieło również ośrodki naukowe i Kościół. Zaraz po wojnie rozpoczęto akcję propagandową na rzecz tzw. ziem odzyskanych skierowaną do Polaków z województw centralnych (by ułatwić im zaakceptowanie zmian granicznych), do mieszkańców Kresów Wschodnich (by nadać sens ich migracji na zachód) oraz do społeczeństwa tworzącego się na terenach poniemieckich (by pozostali i zaczęli utożsamiać się z nową małą ojczyzną).

Propaganda uprawiana przez Kościół różniła się od stosowanej przez państwo i ośrodki naukowe głównie tym, że odwoływała się do rekatolizacji zdominowanych dotąd przez protestantów ziem. Specyficzny pod tym względem był region Pomorza Zachodniego, najslabiej powiązany historycznie z Polską i długo borykający się z próżnią osadniczą. Propaganda była tam z tego względu intensywniejsza, wykorzystywano w niej prasę katolicką i kościelną (zwłaszcza „Tygodnik Katolicki” oraz „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Piłskiej”), która stanowi podstawowe źródło do badań nad prezentowaną problematyką.

W roku 1949, wraz ze zmianą polityki władz państwowych, działalność propagandowa na rzecz tzw. ziem odzyskanych straciła na znaczeniu. Jest to również ważna cezurą ze względu na możliwości funkcjonowania Kościoła, które zostały od tego roku poważnie ograniczone, również w zakresie uprawianej przezeń propagandy.

THE PARTICIPATION OF THE ROMAN CATHOLIC CHURCH IN THE PROPAGANDA OF THE SO-CALLED REGAINED TERRITORIES IN THE YEARS 1945–1949 WITH A SPECIAL ATTENTION TO WEST POMERANIA

ABSTRACT

The article has been written in order to present and assess the participation of the Roman Catholic Church in the propaganda spread in the years 1945-1949 on behalf of the Regained Territories in the North and West. The Catholic Church in Poland played a conscious and intentional role in the process of polonisation of the so-called regained territories, *inter alia* participating in the official propaganda.

In 1945 it was the common interest of Poland and the Church to permanently integrate the Western and Northern Territories with the rest of the country. One of the necessary elements to achieve that aim was to make the Poles come there, adopt and engage in the reconstruction and make them stay there for good. A lot of the State's resources were invested in that operation in order to accomplish the plan of Stalin's policy of *faits accomplis*. The occupation of the Western Territories was in accordance with the Polish *raison d'État*, that is why the operation was joined by academic centres and the Church.

As soon as the war was over, the propaganda operation was put in motion; it was addressed to the Poles from the central voivodeships (to make them accept the border changes), to the inhabitants of the Eastern Borderlands (to make sense of their migration to the West), and to the society that was *in statu nascendi* in the territories which had been part of Germany before the war (so that the Poles who decided to settle there would stay there and start identifying with their new homeland).

The propaganda used by the Church was different from the one used by the State and academic centres, as it was in the name of re-Christianisation of the lands that had been Protestant. The situation of West Pomerania was specific because that region was historically hardly connected with Poland and sparsely populated. Hence, the propaganda there was more intensive and made on the basis of the local Catholic press (especially 'Tygodnik Katolicki' and 'Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej'), which in turn is the main material for the analysis carried out here.

In 1949 together with the change in the policy of the State's authorities, the propaganda of the regained territories lost its importance. At the same time the functioning of the Church was significantly limited, including its propaganda.